

Robert Gawli, Szalony walczyk

Szalony czas wojen i głodu
wirując w tańcu przemierz świat
zapłonę dom dzikich pół-bogów
zapłoną w nas miliony gwiazd
Idziesz i ty w zwartym pochodzie
małe serduszka leżą u stóp
a kiedy czas zbuduje drogę
Nastanie jasność w milionach głów
Wierzę, że jest dom na końcu drogi
aniołów stu strzeże tam drzwi
i jeśli ty będziesz gotowy
zapukasz i otworzą ci